PEŁNOMOCNIK KOMITETU NARODOWEGO POLSKIEGO.

Do Emigracii Polskiéj Zjednoczonéj.

OBYWATELE,

Dzienniki francuzkie i pisma emigracyjne uwiadomiły was o krwawych prześladowaniach jakich w téj chwili Ojczyzna nasza znowu jest ofiarą. Król Pruski pozazdrościł Carowi powszechnéj wzgardy cywilizowanego świata. Nie watpiliście nigdy iż żadnych różnic zaprowadzać nie można między trzema zaborczemi dworami. Dzisiejsze męki braci naszych w kraju przejmą was zgrozą i goryczą, nie przejmą przerażeniem. W zastępie walczącym zrobione przez nieprzyjaciela przerwy zapełniać należy. Zdwójmy działalność naszą. Umorzmy drobne wewnętrznie nas osłabiające niechęci. Gminy po odebraniu niniéjszego, za porozumieniem się ze wszystkiemi braćmi zamieszkującymi jedne z niemi miéjsca, zbiorą się na ogólne, braterskie, publiczne posiedzenie, celem naradzenia się nad środkami zdwojenia działalności Emigracyjnéj i dania jej najwłaściwszego kierunku. Wypadek narad Komitetowi Narodowemu przeszlą. Poparty wspólną radą, powszechną gotowością, silniéjszemi środkami, Komitet Narodowy będzie mógł dać działaniom dla sprawy publicznéj mocniéjszy popęd.

Paryż dnia 16 Lutego 1846 r.

Głosowanie na piątego członka Komitetu Narodowego zostało ukończone. Czas dwumiesięczny Ustawą przepisany, a przez Komitet Narodowy do d. 25 Stycznia r. b. oznaczony, przeszedł. Liczba wotujących przepisami tejże Ustawy wymagana została zgromadzoną. Wypadek tego głosowania mógłby być i byłby już dziś ogłoszony, gdyby nie stanęło temu na przeszkodzie oświadczenie Ob. Józefa Ordęgi ogłoszone w numerze 12 *Demokracii XIX Wieku* które tu przytacza się w przypisku. (1)

Głosowano na Ob. Józefa Ordęgę w Agen 22, Angers 1, Figeac, 35, Paryż 92, Suresnes 1, Toulouse 23, Tours 29, razem głosów 203. Żałuję że wyborcy, jak należało, nie zapewnili się przed daniem głosu że kandydat ich od obowiązku publicznego się nie usunie. Gminy te osobnemi pismami o przeniesienie swych wotów wezwane zostały, wezwanie to niniejszém tu ponawiam po uczynieniu mu zadosyć wypadek wotowania bezzwłocznie ogłoszony zostanie.

Żałuję że Ob. Józef Ordęga w przytoczonym piśmie *nie wszedł w inne powody* swego postanowienia, i ograniczył się tylko namienieniem onych. Postanowienie jego usuwające się od obowiązku Emigracyjnego jest ważne, i może być w swych następstwach publicznéj sprawie szkodliwe; a przytoczonemi powodami usprawiedliwione nie jest.

Orzeł Biały broni zasady Zjednoczenia, nie jest *urzędowym organem* dzisiejszego składu Komitetu Narodowego, wiadomo wszystkim że takowym jest *Wywod Słowny*, że pisma Komitetu Narodowego są opatrzone podpisem Prezesa i Sekretarza. Nadzwyczajném też byłoby wymaganie aby Ob. Józef Ordęga w takiéj tylko mógł zasiąść instytucii któréj członkowie, w pojęciach swoich, w niczém się od jego pojęć nie różnią; i Towarzystwo Demokratyczne nie inny ma powód systemu odrębnego działania. Paryż dnia 17 Lutego 1846 r.

(1) « Wiadomo jest, iż rewolucyjna część Zjednoczenia pragnie już od dawna połączenia demokratycznéj Emigracii i czynnéj, skoréj pracy dla przyśpieszenia walki o niepodległość Ojczyzny. Ta znaczna bardzo część Zjednoczenia, ubolewając nad dotychczasową anarchją i coraz większą bezwładnością swego związku i przekonana, iż tylko myśl prawdziwie narodowa, demokratyczna, może związać Tułactwo w jedność przydatną do prac na drodze czynu, podaje mnie, jako tłómacza téj myśli, głoszonéj przez *Demokrację XIX Wieku*, na kandydata do Komitetu.

« Jako poświęcający się sprawie publicznéj, widzę z rzetelną przyjemnością, iż zasady moje, okazały się w skutku téj kandydatury echem społecznych pojęć znacznéj liczby członków Zjednoczenia, do którego nie należę — wszakże wątpić nie można, iż głosujący na mnie, nie głosują za moją osobą ale za myślą, którą jako należący do *Demokracii Polskiéj XIX Wieku*, reprezentuję, i że takową przeprowadzić zamierzyli w Zjednoczeniu. Zasiadając więc w Komitecie, w przypuszczeniu, iżbym otrzymał przepisaną ilość głosów, wziąłbym na siebie zwycięztwo wspólnych nam zasad. — A pytam moich wyborców, czy możemy choć na chwilę łudzić się nadzieją, abym zdobył sankcję Komitetu dla pojęć naszych, kiedy czteréj członkowie téj instytucii już oświadczyli wyraźnie w *Orle Białym*, z 6 Stycznia b. r., który jest ich organem, iż pojęcia moje, a więc i głosujących na mnie, niepowrotnie odrzucają. Nie wchodząc już zatém w inne powody, zwracam tylko uwagę mych wyborców, na to tak wyraźne oświadczenie organu czterech członków Komitetu, pewny, iż takowe przekona ich ostatecznie, że przyjmując miéjsce w podobnym składzie, zaprzeczyłbym zasadom, w których świętość wierzę, przeniewierzyłbym się względem Ciała, którego jestem członkiem, a co więcéj, zawiódłbym zaszczycających mnie swém zaufaniem wyborców. Z tych przeto powodów oświadczam, iż ofiarowanéj mi kandydatury na członka do Komitetu przyjąć nie mogę.

Paryż, dnia 20 Stycznia 1846. *Józef Ordęga.*

Na dniu 10 Stycznia r. b. Gmina Bruxelska uchwaliła odbicie medalu nakładem Emigracii, na cześć ofiar poległych w pietnastu ostatnich latach za Ojczyznę i swobody ludu polskiego. (1)

(1) *Opis medalu.* — Teraźniejszość i przyszłość Polski, jéj obecne męczeństwo i zbliżający się tryumf; oto myśl, któréj wyobrażenie plastyczne tułactwo krajowi chce przesłać w upominku. Po jednéj więc stronie medalu, Polska uosobiona w postaci niewiasty, z koroną wież (*couronne murale*) na głowie, klęczy dzwigając krzyż ciężki męczeństwa swojego; ale nie ugina się pod nim, bo wzrok jéj ku niebu się wznosi, a ręka na kotwicy świetnych nadziei opiera się. Przy niéj orzeł z lancą skruszoną w szponach, godło świeżego boju. Na ziemi tarcza na troje przełamana z herbami połączonemi Korony i Litwy przypomina rozbiory. W około napis » *pro nostra et vestra libertate* « głosi narodom zarazem i potrzebę w pośród nich Polski, i zasługę jéj poświęceń. Na dolnym odcinku wyrazy « *exules martyribus* MDCCCXLVI » wskazują jego przeznaczenie.

To Polski teraźniéjszość. Na stronie odwrotnéj orzeł, wieków nowożytnych fenix, już z płomieni całopalenia uleciał, otoczony promieńmi męczenników swoich, których nazwiska wieńczą go słońcem. Ale stosem jego całopalenia jest ołtarz, a na ołtarzu napis « *resurgam*.» Wieniec z palm i dębowych liści w koło medal otaczający, oznacza obywatelską męczeństwa naturę; wszystko razem nadzieję narodowéj przyszłości.

Wyrycie i wykonanie takiego medalu Komissja powierzyła P. *Adolfowi Jouvenel* jednemu z najznakomitszych belgijskich w téj gałęzi artystów. Medal na niemałą skalę, sześćdziesiąt milimetrów średnicy wynoszący, kosztować ma łącznie z wydatkami druków i ogłoszenia, nie licząc wszakże ani metalu, ani wybicia, około 4,000 franków.

W skutek więc zawartéj z P. Jouvenel umowy, Komissja ogłasza składkę i wzywa do niéj całe narodowe Tułactwo. Najmniéjszy datek nie odrzuca się, aby zostawić każdemu pole otwarte wzięcia udziału w wykonaniu tego pomnika narodowego.

Komissja w tym celu rozsyła na wszystkie punkta pobytu polskiego Tułactwa listy składkowe z wymienieniem miejsc i adresów gdzie datki składane być mają. Obowiązkiem jéj będzie ogłaszać rachunki publicznie, oraz listę imienną datkujących, którzy sami jedynie staną się fundatorami medalu.

Komissja ma przekonanie, iż summa 4,000 franków z samych ofiar tułackich uzupełnioną zostanie. Gdy jednak wywołana składka nie daje prawa do medalu, a wielu z rodaków zechce wcześnie zapewnić sobie jego nabycie, Komissja przewidując potrzebę, ogłasza subskripcją w języku francuzkim, otwartą równie dla rodaków jak i cudzoziemców.

Warunki przedpłaty są:

Na medal srebrny franków	25
Bronzowy	7
Z białego mięszanego kruszcu	3

Wymieniamy tu listę męczenników, których imiona i zgon szlachetny doszły naszéj wiadomości. Rodacy mający o innych dokładne szczegóły i niezaprzeczoną o zgonie pewność, zechcą rychłą przesłać do Komissii wiadomość. Szymon Konarski — Artur Zawisza — Michał Wołłowicz — Kasper Dziewicki — Stefan Giecołd — Levitoux — Leon Zaleski — Robert Chmielewski — Xiądz Zarzecki — Joanna Boczkowska — M. Jakubowski — Grzegórz Zając — Łukaszewicz — Ignacy Moroz — Antoni Winnicki — Horodyński Major — Ignacy Kulczyński — Xiądz Żaboklicki — Erenberg — Xiądz Jarzyna — Xiądz Trynkowski — Olszewski Michał — Buczacki Alexander, Tatar — Szpek Edward — Palmart Alexander. Nazwisk zamieszczonych będzie na medalu o ile objętość miejsca dozwoli.

Prezydujący w Komissii, *Tyszkiewicz Wincenty*.

Członkowie: *Lelewel Joachim* — *Worcell Stanisław* — *Tyszka Wiktor* — *Dworzecki Jan*. —

Sekretarz, *Zaleski Konstanty*. Kassier, *Młodecki Jan Nepomucen*.

Nie potrzebowałbym zachęcać was, Obywatele, do wzięcia szczerego i silnego udziału w tém szlachetném przedsięwzięciu, gdyby trzy emigracyjne pisma, (których piękném posłannictwem być powinno stanie na straży narodowych potrzeb) nie przyniosły były uwag pełnych niechęci i podejrzenia o projekcie Gminy Bruxelskiéj.

Bito w czasie Emigracii niepotrzebny medal dla P. Cutlar Fergusson, wątpliwego przyjaciela całości Rzeczypospolitéj Polskiéj i swobód ludu naszego. Robiono niedawno niepotrzebną składkę na upominek dla Lorda Dudley Cuts Stuart, który ma wyłączne polityczne współczucie dla szkodliwego systemu i nieszczęśliwéj osoby Adama Czartoryskiego. Bito śmieszny i gorszący medal z napisem: *Boże wróć nam króla naszego.* W żadnym z tych przypadków nie widziałem prawie jednomyślnéj nieprzychylności, jakiéj dziś piśmiennictwo polskie w Paryżu daje przykład.

Zebrano kilkadziesiąt tysięcy na wzniesienie grobu dwom ludziom bezwątpienia zasłużonym (Kniaziewiczowi i Niemcewiczowi) lecz spokojnie i w późnym wieku zmarłym w Emigracii, funduszu tego dotąd ostatecznie nie użyto, przecież wszystkim nam towarzyszyła wysoka i słuszna przyzwoitość, nikt, jak się to dziś dzieje, podejrzeń nie rozsiewał, na marnotrawstwo się nie użalał.

Jedno z pism wskazało jaśniéj powód téj niechęci: za medalem ma się ukrywać Zjednoczenie. Bogu dzięki szlachetne usiłowanie zjednoczenia Emigracii na zasadach braterstwa, równości, wolności, za nic się ukrywać nie ma potrzeby, lecz prawdą jest, że piękna myśl medalu, o który chodzi, wzięła początkowanie w Gminie Bruxelskiéj, i przez Zjednoczenie będzie przyjęta jak należy z współczuciem, które już u władz Zjednoczonéj Emigracii posiada; oto powód prawdziwy niechęci tych nieprzebłaganych stronniczych widoków, którym prawie całe czaso-pisarstwo polskie w Paryżu chce służyć razem za oręż i tarczę.

Medal nie będzie dla męczenników nagrodą, któréj nie potrzebowali w chwilach poświęceń, któréj dziś otrzymać nie mogą. Nagrodą, któréj potrzebę uznają przecież twórcy i popieracze, krzyżów, orderów, wstęg, tytułów. Medal będzie jednym z nielicznych środków nauki, jaką następnemu pokoleniu przekażem, będzie aktem sprawiedliwości, jaki winni jesteśmy nam samym, bo jest dobrze czcić braci poświęcenie, i téj czci w obec wszystkich widome składać dowody.

Najgłówniejsza uwaga, jaką przeciw dzisiejszemu medalowi postawiono jest ta, że wszystkie nasze środki powinny być wyłącznie zwrócone ku najważniéjszemu obowiązkowi naszemu, ku wywołaniu narodowéj rewolucii. Uwaga pozorna. W imie jéj należałoby znieść na wygnaniu dwie szkółki, kilka księgozbiorów, liczne czytelnie, rozwiązać Komissję Emigracyjnych funduszów przeznaczonych na pomoc potrzebnym braciom, zniszczyć Emigracyjną literaturę, zamknąć czaso-pisarstwo, jedném słowem wszystkie ważne lecz pośrednie sprężyny naszego odrodzenia. Spełnianie podrzędnych, codziennych obowiązków obywatela uciśnionego kraju, nikomu nie było, nikomu nie będzie powodem,gdy pora nadejdzie,dokonania głównéj powinności polskiego powstańca. Uroczystych chwil rewolucii czekamy lat piętnaście, jedni w bezczynności, drudzy w spełnianiu zwykłych obywatelskich obowiązków; którzy z nas są więcéj gotowi do ich przyjęcia i zadosyć im uczynienia?

Powiedziano nakoniec, że poczet zasłużonych mężów, poczet męczenników dotąd nieskończony, nie zamknięty. Błahe i lekkomyślne spostrzeżenie! Biada narodom, w których co wielkie kończy się i zamyka. Dzień rewolucyjnéj burzy, gdy da Bóg nadejdzie, będzie naturalném minionych dni następstwem i jako dni dzisiejsze wigilią dalszych usiłowań, poświęceń. W historii narodu odrębnéj całości stanowić on nie będzie dla sądu tych ludzi, którzy wypadkowi nie poświęcają jego przyczyn, a prawdy pozorom. Absolutnie mówiąc, nic narodowego, nie skończy, nie zacznie.

Są stronnictwa zuchwałe swoją czczością, których poczet męczenników jeszcze się nie zaczął, lub jest zbyt nieobfity, dla nich projekt medalu jest bolesny. Lecz na Emigracii polskiéj insze on zrodzi wrażenie; uciśniony naród z innném go przyjmie uczuciem. Dla ich to pociechy i nauki nie zaniedbujmy Obywatele wszelkiego dołożyć starania, aby patrjotyczne przedsięwzięcie jak najprędzéj dokonane być mogło.

Gdy koszt medalu jest znaczny, pamiętajmy aby pojedyncze ofiary stosownie do każdego możności znaczne też były. Niechęć stronnictw dla projektu wzmacnia tę uwagę.

Składki przesyłane będą, we Francii, przez Sekretarzy i Kassierów Gmin, zwykłą drogą podatkowania, w wexlach na imie Obywatela N. Szuniewicza, Kassjera Komitetu Norodowego, *rue St. Dominique d'Enfer* 12 *Paris,* z kąd właściwego dojdą przeznaczenia. Paryż d. 18 Lutego 1846.

Sekretarz Wydziału, *Dybowski Józef.*

Pełnomocnik Komitetu Nar. Pols. *Zwierkowski Walenty.*

Piętnasta rocznica Rewolucii Listopadowéj.

(Dokończenie.)

Jersey. Xiądz *Cuningham*, proboszcz katolicki na Jersey, nie czekając wezwania Polaków ogłosił w swéj parafii wielkie nabożeństwo na dzień 29 Listopada; i słuchaczów swych tłumnie napełniających Kościół a mieszczących pomiędzy sobą wielu protestantów,czułém i patyotyczném na cześć Rewolucii Polskiéj kazaniem rozrzewnił.Przybywającym do niego Polakom z prośbą o nabożeństwo, pokazał w swym pamiętniku zapisany dzień 29 Listopada jako święto pierwszego rzędu.

Komitet Narodowy przesłał od siebie w imieniu Emigracii podziękowanie Xiędzu *Cuningham.*

WYJĄTEK Z RAPORTU PEŁNOMOCNIKA WE FRANCII.

Komitet Narodowy Polski, uchwałą swoją z dnia 27 Września 1845 roku, (ogłoszoną w N° 27ᵐ *Wywodu Słównego*) nominując Sekretarzy Wydziałowych polecił im sporządzanie miesięcznych sprawozdań z bieżących czynności, i składanie takowych Komitetowi Narodowemu na ręce Pełnomocników.

Za przyzwoleniem Komitetu Narodowego pierwsze sprawozdanie z Wydziału Francuzkiego razem za trzy miesiące (Październik, Listopad i Grudzień 1845) złożone zostało.

Stosownie do polecenia Komitetu Narodowego ogłasza się niniejszém mały wyciąg z tegoż sprawozdania:

« Rekapitulując trzy miesięczną czynność, zgłosiło się 17 Gmin następujących, (29 Expedycii)

Agen — Ameryka — Angoulême — Bayonne — Châteauroux — Clermont-Ferrand—Epinal—Felletin—Figeac — Parthenay — Poitiers—Rodez—Tarbes—Toulouse — Tours — Vaugirard (Paryż) — Villeneuve-sur-Lot.

Pojedyncze zgłoszenia się pochodziły z 17 następujących miejsc, (23 Expedycii:)

Besançon, 4 — Bonnefontaine, 1 — Châlon-sur-Saône, 1 — Châtelleraült, 4 — Dieppe, 2 — Grenade-sur-l'Adour, 2 — Havre, 7 — Loches, 1 — Lyon, 1 — Mâcon, 1 — Mamers, 1 — Montluçon, 1 — Montpellier, 1 — Paryż, 3 — Rodez, 1 — Rouen, 1 — Vatan, 1.

Od władz Zjednoczenia 5 Expedycii.

Z po za Zjednoczenia 2 —

Razem Expedycii odebranych 59.

Pisałem do Gmin 10 innych prócz tych które się zgłosiły, są one następujące:

Angers — Bordeaux — Condé-sur-Noireau — Issoudun — Mans (le) — Nantes — Port Ste-Marie — Rochefort — Rochelle (la) —

St-Etienne	10
Do Gmin które się zgłosiły, Expedycii	21
Do pojedynczo zamieszkałych którzy się zgłosili	9
Do tych którzy się nie zgłosili	24
Do władz Zjednoczenia	3
Kassier pisał do 17 osób	18
Tenże do Komitetu	1
Razem wysłałem Expedycii	86

Taki jest skrócony obraz trzy miesięcznych działań wewnątrz Emigracii Zjednoczonéj we Francii. Porównany z działaniem rozmaitych stronnictw, porównany nawet z niedawno minionym stanem samego Zjednoczenia; może on przedstawiać pewien postęp, i rodzić niejakie zadowolnienie, lecz w drugą stronę zwracając uwagę, lecz porównywając go z wysokością obowiązków naszych, z wielkością jeśli nie wysileń to przynajmniéj cierpień Narodu, z tém cobyśmy przy wytrwałéj usilności i rozważnym kierunku kroków naszych dokonać byli w stanie musi on bolesne rodzić wrażenie.

Kilka zaledwie przedstawia się w nim ważniejszych rad i uwag, jako to:

Projekt założenia Dzienników, polskiego (Châteauroux) (1) i Francuzkiego (Mamers) (2); projekt połączenia Towarzystwa Demokratycznego ze Zjednoczeniem, (Agen, Châlon) (3); projekt wydania Manifestu przez Komitet Narodowy, (Tours) (4); publiczna propozycija jednego kandydata do Komitetu Narodowego (Vaugirard) (5). Położenie moje i obowiązki zabraniały mi objawić moje zdanie o ostatnim, o poprzednich wyraziłem je przy szczegółowym wykazie expedycii które te przedmioty rozbierały.

Co do czynności bieżących: jak urządzenie obchodu Listopadowéj rocznicy, utrzymanie miejscowych kontrolli i t. d., te w znacznéj liczbie miejsc są jak należy zaspokajane, przecież i pod tym względem nie we wszystkich Gminach, jedna czynność panuje i niektóre zostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Wnoszenie podatków niemniéj jest mało zaspokajające. Wyższe one były w tym kwartale jak w wielu poprzednich; lecz niższe i od obowiązku i od możności tych co je składać powinni. Koszt na utrzymanie bióra, na druk *Wywodu Słównego*, i t. p. bieżące potrzeby wewnątrz Zjednoczenia został niemi pokryty, lecz choć dług nowy nie wzrósł, przecież dawny przekazany przez pierwszy drugiemu składowi Komitetu Narodowego nie został umorzony. Część jego zaciągniona u obcych, na druk urzędowego organu, zwłoki w zaspokojeniu cierpieć nie powinna.

I nie dosyć jest aby podatki wystarczały na bieżące wewnętrzne Emigracyjne potrzeby, byłoby bardzo korzystne i jest niezbędne aby jak najprędzéj część ich po zaspokojeniu tych potrzeb obrócona być mogła na insze przeznaczenie, na zajęcie się bezpośrednie przedmiotem na straży którego Komitet Narodowy jest postawiony.

(1) W odpowiedzi przedstawiono że Zjednoczenie posiada *Wywód Słówny* pismo urzędowe i *Orła Białego* pismo od władzy nie zależne, prywatne, lecz broniące zasady Zjednoczonéj Emigracii; to wystarcza potrzebie, zakładanie pism pół urzędowych, udających osobistą niepodległość a fatalnie poddanych władzy, pochwalających bezwzględnie wszystkie jéj czyny byłoby złém. Uważano zatém za stosowniejsze wzbogacanie wydawnictw tych dwóch pism Zjednoczenia, przez wspólną pracę niż usiłowanie założenia nowego Emigracyjnego Dziennika.

(2) W odpowiedzi uważano projekt za piękny, mogący w zastosowaniu wydać ważne dla sprawy korzyści gdyby się dał dobrze wykonać. Dla tego wykonania przewidywano na teraz brak znacznych funduszów i różnostronnéj zasobnéj kollaboracii, których wykonanie tego projektu wymagałoby. — Projekt przedstawiono Komitetowi Narodowemu.

(3) W odpowiedzi przypomniano że ani Zjednoczenie, ani Komitet Narodowy nietylko nic nigdy nie miały i nie mają przeciw połączeniu takiemu któreby dla sprawy narodowéj dobre wydać mogło skutki, lecz się o nie starały i starać pragną.

W tém połączeniu będzie im zawsze szło o zasady i system działań, nie o osoby. Połączenie jakiebądź jest nie podobne, otrzymane byłoby nie trwałe, a nawet przypuściwszy tę trwałość mogłoby nie wydać spodziewanych dla sprawy korzyści gdyby było przedłużeniem mylnego dzisiejszego kierunku działań Towarzystwa Demokratycznego.

(4) W odpowiedzi zwrócono uwagę Gminy że pierwsza odezwa Komitetu Narodowego (*Wywód Słówny N.* 27.) jest jego Manifestem. Przydano uwagę że Manifestów jak wszystkiego w świecie często nadużywano, i dla tego nie należy bezwzględnego dawać im zaufania.

(5) Obywatela Józefa Ordęgę.

Powinniśmy wierzyć że to co spełnioném nie jest w tym kwartale w następnych dokonywane będzie.

Paryż, dnia 31 Grudnia 1845 roku.

Pozdrowienie i braterstwo,

Sekretarz Wydziału, *Dybowski Józef.* Pełnomocnik Komitetu Narod. Pols. *Zwierkowski Walenty.*

W przeszłym N° *Wywodu Słownego* ogłoszone zostały dwa projekta Ob. F.-X. Zawadzkiego z Châlon sur-Saône; piérwszy dotyczący zmian Ustawy, drugi manifestu Zjednoczonéj Emigracii.

Po ogłoszeniu takowych nadesłane zostały uwagi przez Oby. Serednickiego Teofila z *La Chapelle blanche* w których tenże podzielając uwagi projektu co do niestosowności niektórych artykułów Ustawy, sądzi że należałoby aby dla wykonania obudwu projektów Gminy, zawezwały do wspólnéj obrady Sekcije Towa. Demokratycznego, a tym sposobem mogłoby nastąpić połączenie przez wszystkich upragnione, przez pierwszy skład Komitetu przedsiebrane, przez Centralizację jedynie zawsze odpychane.

Komitet Narodowy przeciw wspolnym obradom braci połączonych nieszczęściem, celem, pojęciami, nic nie miał i nie ma, z przyjemnością widzieć je będzie, pewny że sprawa na straży któréj jest postawiony na takiéj naradzie skorzysta. Komitet odsuwa tylko choćby chwilową nieczynność Gmin dla spodziewanego w przyszłości zbliżenia.

Co do projektu popraw Ustawy, Pierwsza odezwa Komitetu obejmuje wykład jego widzenia, zgodny z radą Ob. F. X. Zawadzkiego. Na dziś tedy pozostaje tylko dodać.

1° Aby, póki Ustawa nie poprawiona drogą właściwą, przepisy jéj przez wszystkich ściśle wykonywane były.

2° Aby Gminy i pojedynczy członkowie rozważali przepisy Ustawy, oceniali jéj niedogodności, projektowali poprawy, a utworzywszy w swym sądzie porządną *całość*, projekt takowéj Komitetowi Narodowemu przesłali, który sam przez się lub przez wyznaczoną Komisiję właściwy z nich zrobi użytek.

3° Aby w pracy téj nie spuszczać z baczności obszernego pisma, ogłoszonego przez byłą Kom. Kor. w Poitiers, pod tytułem *Objaśnienia i Uwagi nad Ustawą*, objętego pismami tejże Komissji Korespondencyjnéj. Często co się na pierwszy rzut oka zdaje niedogodnem, po głębszéj rozwadze potrzebném okazać się może.

4° Aby nie życzyć sobie popraw częściowych, zmian pojedynczych w Ustawie, takie zmiany niwecząc jedność myśli twórczéj, znosząc harmoniję części, mogłyby mimo swéj pojedynczéj wyższéj wartości, wyrodzić całość mniéj jednorodną a zatem w zastosowaniu gorszą od dzisiejszéj.

Co do projektu Manifestu. Należy rozróżnić z jednéj strony położenie pojedynczych ludzi, instytucii, stowarzyszeń nawet; z drugiéj coś mniéj przechodniego, mniéj wątpliwego samo przez się, takim jest byt Narodów, takim postęp Ludzkości.

Pierwsze winne jest powszechnemu sądowi rachunek z powodów swego bytu i z celów swego dążenia, winne złożyć rękojmiję swéj szczerości w działaniu i trafności w sądzie o rzeczach, tym celom odpowiada manifest. Takim manifestem Komitetu Narodowggo jest pierwsza jego odezwa (W. St. N. 27).

Drugie nie jest winno składać przedwstępnie i składać od czasu do czasu swego rachunku przed sądem publiczności. Ma prawo powiedzieć jak pismo *ego sum qui sum,* powiedzieć jak Napoleon w umowach które uwieńczyły włoską wojnę: *la république est comme le soleil, elle n'a pas besoin d'être reconnue, tant pis pour l'aveugle qui ne la voit pas.* Coby powiedziano o Ameryce, Szwajcarii lub którém inném państwie któreby swój byt chciało dziś udowadniać, usprawiedliwiać manifestem? Co jest prawdą o tych państwach prawdą jest o Polsce. Pojedynczy a stanowczy czyn mogłyby one usprawiedliwiać szczególnym manifestem, i my przedsięweźmy dziś czyn stanowczy, rzućmy *n.p.* krwawą rękawicę wojny w oczy trzech zaborców, a jutro

damy światu manifest, tłómaczenie tego i tak zrozumiałego czynu.

Jest jeszcze inny powód niemożności tego manifestowania. Naród i wszystko co ma w sobie zaród bytu niespożyty jedną chwilą, może mieć przeczucie, natchnienie swego posłannictwa, lecz nie tajmy sobie niema skończonéj wiedzy całéj swéj przyszłości. Chrobry, Łokietek kładący posady narodowéj wielkości byliż pewni zwycięstw Chocima i Wiednia? Dobre jest filozofowanie syntezujące przeszłość, poszukujące przyszłości; wiotkie gdy się téj przyszłości głosi prorokiem, wyrocznią.

Emigracija Polska (a Zjednoczenia za nic inszego brać nie można jak za usilność wprowadzenia wśród niéj organizmu na zasadach wolności, równości i braterstwa) jestże tém przechodniém, oddzielném stowarzyszeniem, czy nierozdzielną częścią narodowego bytu, mającą wspólne z nim pojęcia, dążenia, kierunek. Oto całe zagadnienie, w pierwszym razie potrzeba jéj manifestu byt jéj usprawiedliwiającego, w drugim jest on zbyteczny. Co do nas, nie wahamy się dać bezwzględną przewagę temu ostatniemu widzeniu.

W końcu należy dodać iż obadwa powyższe projekta przyjdą pod osobną i szczególną rozwagę Komitetu Narodowego po dopełnieniu całkowitym jego składu przez wybór piątego członka; a to stosownie do postanowienia tegoż Komitetu udzielonego Pełnomocnikowi swemu we Francii pismem z. d. 3 Stycznia 1846.

Wykaz Składki na pomnik Jenerała Małachowskiego, zmarłego w Chantilly, która na ręce Kassiera pierwszego składu Komitetu przesłana, przez tegoż Komissii Funduszów doręczoną została.

		fr.	c.
Z Suresnes.	Godurowski Józef, fr. 1; Godurowska Lu., fr. 1; Godurowska Józefa, c. 50.	2	50
Z Mamers.	Trojanowski Xawery.	1	
Z Bruxelli.	Lelewel Joachim, fr. 3; Pozostałość z Obchodu żałobnego, fr. 35. . . .	38	
Z Besançon.	Od Polaków tamże zamieszkałych. . .	10	85
Z Wersalu.	Antoni Barzykowski.	1	
Z Aurillac.	Jezierski Modest, c. 50; Romanowski, c. 50.	1	
Z Angoulême.	Od Polaków do Gminy należących. . .	5	50
Z Szwajcarii.	Lelewel Jan, fr. 20; Kruszyński, fr. 10; Ber, fr. 5; Jackowski, fr. 5; Klucki, fr. 5.	45	
Z Londynu.	Od Gminy Londyńskiéj.	19	70
Z Paryża.	Od Drozdowskiego Józefa.	2	
	Razem.	126	55

Ob. *Rogiński Ferdynand* złożył fr. 47 c. 25 składki zebranéj przezeń w Paryżu na medal mający się odbić w Bruxelli. Lista datkujących późniéj drukiem ogłoszoną będzie.

ZMIANY W LIŚCIE CZŁONKOW CZYNNYCH

EMIGRACII ZJEDNOCZONÉJ.

Przystąpienia.

Zasady z których wychodzi teraźniéjszy Komitet Narodowy Polski trafiwszy w nasze przekonanie i w nasz sposób widzenia rzeczy i uważając ten tylko sposób za jedyny do dzwignienia naszéj Ojczyzny, uznajemy przeto teraźniejszy Komitet Narodowy Polski za Władzę i pełnomocnika do działania, z zupełną naszą uległością i posłuszeństwem, dopoki tylko tenże Komitet dziś przyjętemi zasadami rządzić się i postępować będzie.

Oran dnia 29. Stycznia 1846.

33. *Budzyński Juliusz.*
34. *Sliwiński Adam.*

(Przytém Obywatel Sliwiński Adam nadesłał oświadczenie że przestaje należéć do Towarzystwa Demokratycznego z prośbą aby Centralizacija o takowém jego postanowieniu zawiadomioną była. Centralizacija ogłoszenie to, uważać zechce, jako zawiadomienie którego żądał Obywatel Sliwiński.)

Należy dodać pominione w Liście ogólnéj Członków czynnych następujące nazwiska:

35. *Buczyński Walenty*, z Bruxelli.
36. *Urbanowski Kazimierz*, z Lyon.
37. *Ząbkowski Walenty*, z Epernon.
38. *Rykaczewski Erazm*, z Londynu.
39. *Buczyński Ludwik*, z Londynu.
40. *Godebski Józef*, z Bruxelli.
41. *Jabłoński Ludwik*, z Montpellier.
42. *Narkiewicz Antoni*, z Montpellier.
43. *Niewiarowicz Michał*, z Montpellier.
44. *Rohulski Stanisław*, z Montpellier.
45. *Pietnicki Leonard*, Bedarieux.
46. *Jasiułajtys*, z Bedarieux.
47. *Szostery* z St-Fromond.

Wykreslenia.

19. *Radziszewski Jozefat* z Rodez na własne żądanie.
20. *Niewęgłowski Józef* z Rodez na własne żądanie.
21. *Rozenfeld Stanisław Franciszek* zmarły,
22. *Niżyński Błażéj Henryk* zmarły.

Zmarli.

Pzreradzki Adam Kapitan Pułku 4 piechoty liniowéj umarł w Passy pod Paryżem dnia 30 Grudnia 1846.

Rozenfeld Stanisław Franciszek, członek Zjednoczonéj Emigracii, urodził się w Łomży, służył w wojsku od roku 1815, w czasie rewolucii jako podoficer; jeden z tych któych męczono w Prusach i wysłano na okręcie z Gdańska, lat 50 mający, zmarł na suchoty w Poitiers w szpitalu dnia 4. Lutego r. b. Liczni Rodacy zamieszkali w Poitiers odprowadzili ciało do grobu, nad którym przemówił Ob. Jabłoński Józef.

Sulikowski Józef, znany w Emigracyi pod tym nazwiskiem, w Kraju zaś nazywający się *Wsut Józef*, podoficer z pułku gwardyi grenadierów, umarł d. 3 Stycznia 1846 w *Bicêtre*, w okolicach Paryża.

Niżyński Henryk-Błażéj. Członek Zjednoczonéj Emiragcii podporucznik pułku 8 Strzelców pieszych, umarł *w Albi* (Tarn) w Styczniu 1846.

Obywatele korespondujący urzędownie z Pełnomocnikiem Komitetu Narodowego Polskiego, Walentym Zwierkowskim w Wersalu zamieszkałym, zechcą swe pisma przesyłać do Paryża, *rue Jacob* 23, od pierwszego Kwietnia r. b.—albowiem zmiana mieszkania Pełnomocnika od początku nowego kwartału — i oddalenie się chwilowe—przewidziane—mogłoby stać się powodem opóźnienia dojścia korespondencyi do władzy Emigracyjnéj.

Wyszły w tych dniach z druku *Przypomnienia Ukrainy czyli wiara ludu w swą przyszłość* przez Jakóba Jaworskiego. Broszura składa się z 4 1/2 arkuszy, kosztuje fr. 1. z przesyłką fr. 1. c. 25. Dostać można w biórze Zjednoczonéj Emigracii rue St. Jacques, No 168. i w księgarniach Polskich.

Abdon Władysław *Wojnicz*, rodem z Litwy, z powiatu Oszmiańskiego, raczy się zgłosić, czy sam przez siebie, czy przez znajomych sobie, a wiedzących o miejscu pobytu A. W. Wojnicza, w ważnym dla niego interesie, pod adresem następnym: *à Léonard Chodźko à Paris, rue de l'Abbaye* 4.

W DRUKARNI I LITOGRAFII, MAULDE I RENOU,
pazy ulicy Bailleul, 9-11.